



I śmierci już nie będzie

„...i śmierci już nie będzie” – Obj. 21:4.
„A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć”
– 1 Kor. 15:26.

Jedną z najwspanialszych nadziei ludzi, jest obietnica, że przyjdzie czas, kiedy śmierci już nie będzie. Dzisiaj największym nieszczęściem człowieka jest wciąż panosząca się śmierć. Nie ma bogatego, ani dostojnego, który by uniknął śmierci. Ludzie gotowi są poświęcić cały swój majątek, by choć o kilka lat przedłużyć swoje życie. Jedynie wierzący ma tę nadzieję, że poświęcając swe życie Bogu, „przeszedł z śmierci do żywota” – Jan 5:24. Ale i ci w obecnym wieku umierają, mając zagwarantowane życie z Chrystusem. Śmierć jest ściśle związana z życiem.

ŻYCIE DANE CZŁOWIEKOWI

Pan Bóg stwarzając człowieka obdarzył go życiem. W 1 Mojż. 2:7 czytamy: „Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą”. Biblia Gdańska, a także przekład ks. J. Wujka, werset ten kończy słowami: „I stał się człowiek duszą żywiącą”. Wyrażenie „tchnął” dosłownie znaczy dmuchnął i ma szerokie znaczenie. Przede wszystkim oznacza ożywienie wcześniej przygotowanego „z prochu ziemi” (z pierwiastków znajdujących się na ziemi) organizmu. Ponadto tym, co odróżnia człowieka od zwierząt – jest jego umysł. Jednak Pismo Święte nazywa wszystkie istoty żyjące duszami, a Kaznodzieja (Salomon) nie widzi różnicy między człowiekiem i zwierzęciem, gdy mówi (3:18-20): „I pomyślałem sobie: Ze względu na synów ludzkich Bóg tak to urządził, aby ich doświadczyć i aby im pokazać, że nie są czymś innym niż zwierzęta. Bo los synów ludzkich jest taki, jak los zwierząt, jednaki los obojga. Jak one umierają, tak umierają tamci; i wszyscy mają to samo tchnienie. Człowiek nie ma żadnej przewagi nad zwierzęciem. Bo wszystko jest marnością. Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstało z prochu i wszystko znowu w proch się obraca”. Przyjmując to oświadczenie mędrca, musimy uściślić jego wypowiedź: po pierwsze – Salomon wypowiada to z pozycji zwykłego człowieka, nie wgłębiając się w zagadnienia zmartwychwstania, po drugie – odnosi to do ludzi grzesznych, jakim był sam. Bowiem Adam, zanim nie

zgrzeszył, nie był stworzony po to, by z powrotem poszedł do grobu, lecz aby żył wiecznie. Człowieka wyróżnia jego organizm tak ukształtowany, aby jego stopień inteligencji był nieporównywalnie wyższy od zwierząt, a umysł mógł się rozwijać do wyżyn nieosiągalnych dla innych stworzeń ziemskich. Ale mimo tych, powszechnie przyjmowanych przez braci wyjaśnień, zauważamy, że ożywienie człowieka było dokonane inaczej, niż ożywienie zwierząt, jak to opisuje Biblia. Prawo do życia zwierzętom było dane, jak wspólne prawo zawarte w rozwoju ziemi, dlatego mówi:

„Niech wyda ziemia istotę żywą (duszę żywiącą – BGD) według rodzaju jej: bydło, płazy i dzikie zwierzęta według rodzajów ich. I stało się tak” – 1 Mojż. 1:24.

Ożywienie człowieka nastąpiło według innego scenariusza. Pan Bóg stwarza ciało człowieka z elementów ziemi, budując organizm przystosowany do innego, wyższego sposobu myślenia, a następnie „dmucha” w nozdrza jego dech żywota (iskrę życia). Krew człowieka jest zupełnie inna niż zwierząt i nie da się dokonać pozytywnej transfuzji krwi zwierzęcej człowiekowi np. przy leczeniu operacyjnym. To inne ożywienie jest w pewnej mierze stworzeniem jego sposobu myślenia na obraz Boży i zaliczenie go do rodziny Bożej. Człowiek ma wrodzone poczucie piękna, zna swą wartość, ma możliwość kontroli swego postępowania i celowego działania; nie tylko zachowanie swego gatunku, ale i wrodzonego poczucia przynależności do rodziny Bożej. Świadomość Boga jest w człowieku wrodzona, naturalna, a tylko jego upadek doprowadził do zanegowania istnienia Boga. Oczywiście, nie jest to danie człowiekowi części natury Bożej, bo inaczej byłby nieśmiertelnym, lecz jego wyróżnieniem jako króla ziemi i członka rodziny Bożej.

Psalmista nazywa ateistów „głupimi” i stwierdza, że jest to wynikiem znieprawienia (Psalm 14:1-2; 53:1-2 (NP)).

Człowiek „stał się duszą żywiącą”, to jest istotą żywą, odżywiająca się, działająca inteligentnie, posłuszną Bogu i mającą życie wieczne, choć na warunkach posłuszeństwa. O zwierzętach nie ma nigdzie powiedziane, by żyły wiecznie – był to tylko przywilej człowieka. Boskie „tchnienie życia” jest prawem do życia całej ludzkości, zrodzonej z Adama i Ewy. Pan Bóg nie powołuje do życia każdego człowieka indywidualnie, lecz dał mu prawo rozradzania się:



„I błogostawił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną;” 1 Mojż. 1:28.

Prawo to nie zostało od człowieka zabrane, aż do czasu, gdy Bóg uzna, że ziemia jest dostatecznie napełniona. Pan Jezus wyjaśnia, że prawa żenienia się i wydawania za mąż ustaną w chwili „. . . uznania za godnych dostąpienia tamtego świata i zmartwychwstania” - Łuk. 20:35. Prawa te będą ustawać w miarę doskonalenia się ludzi. Wyjaśnijmy tylko, że chodzi o świat, zwany „wiekami przyszłymi”, po Tysiącleciu.

Po upadku Adama, cały rodzaj ludzki został zaliczony do „umarłych”, co Chrystus Pan określa słowami:

„. . . umarli niechaj grzebią umarłych swoich” - Mat. 8:22 (NP).

Stan obecny ludzkości nie jest naturalnym, lecz wynikiem z grzechu i celem Bożym jest przywrócenie go do pierwotnego stanu, zapisując jego (człowieka) kartę pamięci pożytecznym doświadczeniem. W Biblii Gdańskiej, werset 1 Mojż. 2:17, kończy się słowami: „śmiercią umrzesz”, co Biblia Poznańska przekłada „czeka cię pewna śmierć”. Wyrażenie to oznacza powolne konanie, gdyż wyrok śmierci jest czynny już od narodzenia człowieka. Dawid mówi: „Oto urodziłem się w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka moja” - Psalm 51:7. O Abrahamie jest powiedziane (1 Mojż. 25:8 - wg Biblii Poznańskiej): „Po czym zgaś Abraham, umierając w szczęśliwej, a późnej starości, syt życia”, co BGD oddaje: „I ustawając umarł Abraham w starości dobrej, zeszyły w leciech, i syty dni”. Praojciec Adam od popełnienia grzechu umierał i zgon nastąpił, gdy miał 930 lat.

„Tchnienie Boga”, łącznie z odmiennie zbudowanym mózgiem, oznacza też przekazanie człowiekowi cech charakteru Bożego, co autor pierwszej biblijnej Księgi nazywa „obrazem Boga” - 1 Mojż. 1:26. Naturalnymi cechami prawego człowieka jest poczucie sprawiedliwości, mądrości, mocy i miłości. Cechy te zostały zniszczone przez grzech. Również Elihu (przyjaciel Ijoba) mówi, że Bóg „Czyni nas rozumniejszymi niż polne zwierzęta i mędrszymi niż ptactwo niebieskie” - Ijoba 35:11. Potrzeba siedem tysięcy lat, aby człowiek został dostatecznie doświadczony i doprowadzony do harmonii z Bogiem.

NOWE STWORZENIE

Człowiek został przez Boga ożywiony, aby stał się „duszą żywiącą”, to jest istotą myślącą i postępującą według woli Bożej. Podobny proces dotyczy i „Nowego

Stworzenia”. Nowe Stworzenie zostało zapoczątkowane w Chrystusie Jezusie w chwili zesłania Ducha Świętego. Kościół Chrystusowy został obdarzony tym Duchem podczas „Zielonych Świąt”, w pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Pana. O zesłaniu Ducha Świętego czytamy w Dz. Ap. 2:2: „I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli”. Słowo greckie (pnoes), tu przełożone na „wiejącego”, oznacza też „tchnienie”. To „tchnienie wiatru” jest drugim (obok ognia na kształt języków) wyobrażeniem Ducha Świętego. (Pojęcie „wiatru” i „duch”, pochodzi od greckiego słowa „pneuma”). Zesłanie Ducha Świętego na Kościół przyniosło nie tylko moc i wpływ Boży, ale także spłodzenie do Boskiej natury, które św. Jan nazywa „posiewem Bożym” (1 Jan 3:9), co Biblia Gdańska nazywa „nasieniem”. Słowo tu użyte znaczy też: zarodek, zalążek.

Apostoł Paweł tłumaczy nam, że ciało dane będzie każdemu według wsianego nasienia, niezależnie od starego, obumarłego ciała (1 Kor. 15:38). Otrzymanie Boskiej natury, niezniszczalnej i nieśmiertelnej, apostoł obrazuje „przyobleczeniem”, wdzianiem na się (1 Kor. 15:53-54). Użyte tu słowo greckie - endysis (od którego pochodzi „endysasthai”), ma dwa znaczenia: przyoblec, wdziąć na siebie, oraz przeniknąć, wnikać. To ostatnie znaczenie, choć nie uwzględnione przez tłumaczy, jest właściwe. Bowiem nowe, duchowe ciało Kościoła zostanie przeniknięte nieskazitelną i nieśmiertelną, a cech tych nie mają ciała aniołów. Należy zauważyć, że nieskazitelną i nieśmiertelną, były właściwe tylko samemu Bogu (1 Tym. 6:16), aż do czasu zmartwychwstania Jezusa, który został wzbudzony w nieśmiertelności i który uczynił możliwość jej osiągnięcia dla wybranej klasy ludzi, „przez ewangelię” - 2 Tym. 1:10.

Podobnie jak tchnienie Boże nie tylko ożywiło Adama, ale stał się on „obrazem Boga”, mając Jego charakter i prawa synostwa, tak tchnienie Boże w postaci Ducha Świętego, nie tylko uczyniło apostołów (i Kościół Boży) silnymi i mądrymi, ale także przyniosło spłodzenie do Boskiej natury, oraz prawo nazywania Boga - Ojcem (według prawa synostwa).

KRÓLUJĄCA ŚMIERĆ

Słowo śmierć, znaczy przede wszystkim „odcięcie”. Dlatego też ludowym wyobrażeniem śmierci jest postać z kosą. Kosa odcina źdźbła roślin od ich korzeni. Tak samo śmierć odcina ludzi od źródła życia, jakim jest Bóg. Pismo Święte poucza nas, że życie zawisło od woli Bożej. Elihu tak mówi: „Bo to jest pewne, że Bóg nie popełnia bezprawia i Najwyższy nie łamie prawa. Któż mu poruczył ziemię i kto założył cały okrąg świata? Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, to by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu” - Ijoba 34:12-15. Po-



dobnie stwierdza Dawid w Psalmie 104:29-30: „*Lecz gdy zakryjesz twarz swoją, trwożą się; Gdy zabierasz im tchnienie, giną i w proch się obracają. Wydajesz tchnienie swoje, a stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi*”[*]. Ograniczając człowiekowi jego wiek, tak mówi (wg LXX) (1 Mojż. 6:3): „*I rzekł Pan: nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat*”[**]. Zauważmy stwierdzenie „na zawsze”, które z pewnością odnosi się do danego człowiekowi życia wiecznego. Pismo Święte poucza nas, że to „*tchnienie życia*” będzie człowiekowi przywrócone. Odcięcie człowieka od Boga, Źródła życia, powoduje najpierw zabranie życia wiecznego i ostatecznie życia w ogóle – człowiek przestaje istnieć. Zacytowane wersety można stosować do wszystkich istot myślących, których życie zawisło od tchnienia Bożego, lecz Biblia zajmuje się tutaj tylko człowiekiem.

Karą za grzech jest śmierć (Rzym. 6:23). Zrodzone w grzechu potomstwo Adama od narodzenia było grzeszne i śmierć królowała nad wszystkimi, nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli na podobieństwo Adama (np – dzieci umierające w chwili urodzenia). Aby dać ludzkości szansę, możliwość zbawienia, Bóg zawiera z narodem izraelskim przymierze i daje doskonałe prawo. Zagadnienie szeroko wyjaśnia św. apostoł Paweł w Liście do Rzym. 5:12-14 i Gal. 3:12. Nikt jednak nie mógł wykonać doskonałego prawa Bożego, które nie znało liłości (Rzym. 7:5,7-16; Hebr. 10:28; Gal. 3:10).

DWA RODZAJE ŚMIERCI

Biblia omawia dwa rodzaje śmierci: śmierć spowodowaną grzechem Adama – zwana śmiercią Adamową (pierwszą) i śmierć druga. Pierwsza śmierć, Adamowa, jest co prawda śmiercią wieczną, lecz Syn Boży wyniszczył samego siebie, jako istotę duchową, stał się człowiekiem (a nie przybrał ciała – jak twierdzą inni, bo wówczas nie musiałby siebie wyniszczać) i złożył z siebie, z swego życia okup za Adama, a w Adamie – za cały rodzaj ludzki. Bóg daje szansę skorzystania z największego daru – życia wiecznego. Wiek Ewangelii dotyczy tylko ograniczonej garstki ludzi, którzy uczynili z Bogiem przymierze przez swą ofiarę, ale jest to tylko szczególny przywilej dany ludzkości. Reszta ludzi będzie mogła skorzystać z tego daru pod panowaniem Chrystusa – Głowy i Ciała. W tymże czasie (w Tysiącleciu), po przygotowaniu odpowiednich warunków, każdy będzie przed Bogiem odpowiedzialny za swe czyny. Jeśli nawrócenie i przebudowa charakteru nie nastąpią – umrze śmiercią drugą, wieczną, od której już nie będzie odkupienia. Ta śmierć jest określona w Biblii słowami: Gehenna, jezioro ogniste, wieczne zatracenie od obliczności Bożej.

ŚMIERĆ BĘDZIE NIEUŻYTECZNA

Wyrugowanie śmierci jest ściśle związane z Boską sprawiedliwością. Uczynienie zadość tej sprawiedliwości, to jest złożenie okupu zostało dokonane przez Pana Jezusa, Syna Bożego. Dlatego też wyniszczył samego siebie, aby stać się człowiekiem (Fil. 2:7-9) i jako doskonały człowiek – właściwym okupem za Adama i jego rodzaj[***]. Apostoł Paweł w 2 Tym. 1:10 tak pisze: „*A teraz objawionej [łaski] przez przyjście (epifaneios – pokazanie się, zajaśnienie) Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył. . .*”. Słowo greckie „*katargesantos*”, przełożone na „*który zniszczył*”, znaczy właściwie „*który udaremnił*”, lub „*uczynił beczynną*”. Słowo „*katargeo*” (z którego pochodzi „*katargesantos*”) znaczy: *zostawić beczynnym, zaniedbać, udaremnić, przeszkodzić (w czymś), unieważnić, znieść*. Nie chodzi tu o zniszczenie śmierci, aby była niemożliwa, lecz zabranie jej przyczyn, by kiedykolwiek zapanowała ponownie. Doświadczona ludzkość już nigdy więcej nie zbuntuje się przeciw Bogu i nie zgrzeszy, a tym samym śmierć zostanie udaremniiona. W Liście 1 do Koryntian 15:26, św. Paweł pisze: „*A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć*”. I tu użyte zostało słowo „*katargeitai*”, które dosłownie znaczy „*jest uznawana za bezużyteczną*”. Bardziej obrazowo udaremnienie śmierci przedstawia Objawiciel, mówiąc, że śmierć zostanie wrzucona do jeziora ognistego, co wyjaśnia jako „*druga śmierć*”. A więc śmierć spowodowana przez grzech Adama przestanie istnieć, a pozostanie ta możliwa, nazwana „*drugą śmiercią*”, od której nikt i nigdy nie byłby wykupiony. Ta druga śmierć objawiona będzie jedynie na tych, którzy w ostatniej próbie (opisanej w Obj. 20:7-10), opowiedzą się za szatanem i będą zniszczeni przez „*ogień z nieba*”. Druga śmierć uczyni koniec dla organizacji ludzkich (zwierzę) i fałszywego proroka.

ZWYCIĘSTWO ŚMIERCI PRZESKOŃCZĄ

Zupełnie odrębnym zagadnieniem jest stosunek śmierci do Kościoła. Apostoł Paweł, komentując przemianę Kościoła do chwały, tak pisze (1 Kor. 15:54): „*A gdy (lepiej: Kiedy. . .) to, co skażone (zniszczalne) przyoblecze się w to, co nieskażone (niezniszczalne), i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie!*”. To zwycięstwo Kościoła ma tym większy sens, że zostanie on wzbudzony, jako nie podlegający śmierci, mający życie w samym sobie. Podobną myśl zawiera werset 2 Kor. 5:4-5: „*Dopóki bowiem jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne (umieralne), zostało wchłonięte przez życie. A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał rękojmię Ducha*”. Rękojmią, czyli poręką, jest spłodzenie prawdziwych członków Kościoła do Boskiej natury przez Ducha Świętego. „*Wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził [****] i*



razem z wami przed sobą stawi, wszystko to bowiem dzieje się ze względu na was, aby, im więcej jest uczestników łaski, tym bardziej obfitowało dziękczynienie ku chwale Bożej” – 2 Kor. 4:14-15.

GEHENNA - JEZIORO OGNI

Słowo Gehenna znaczy „Dolina synów Hennona”. Jest to dolina w Jerozolimie, w jej południowej części, a właściwie już poza murami miasta. Od wschodu przedłuża się w dolinę Cedron. W dolinie Gehenna znajduje się też „Pole Krwi” [Hakeldama], kupione za pieniądze Judasza, na cmentarz dla cudzoziemców[*****]. Mat. 27:6-8; Dz. Ap. 1:19. Na zboczach tej doliny było źródło Rogiel, z którego korzystali farbiarze i folusznicy (Pole Foluszników). W czasie większych opadów, dolina zamieniała się w brudny strumyk (brudny i śmierdzący od folowania wełny i farb wółkienniczych). Tam też usadowił się kult Molocha. Moloch (zwany też Milkmem) – było to bóstwo, którego reguła żądała krwi dzieci. Potężny odlew żelazny, wyprawiony gliną, był starożytnym krematorium dzieci żywych. Smród palenia się ciała łączył się z wyciewami farbiarzy i był szczególnie nieprzyjemny ludziom i Bogu. Nawet Salomon na starość zasadził gaj Molochowi! (1 Król. 11:7,33).

Król Jozjasz położył koniec ohydnej kultowi, zamieniając dolinę w miejskie śmietnisko. Dla usunięcia śmieci – płonął tam ogień. Wrzucano do niej (Gehenny) trupy przestępców, zabójców i wyjętych spod prawa[*****].

Jer. 7:32. Aby ogień nie gasł – dodawano siarki. Wrzucane zwłoki morderców często zawisały na zboczach doliny i rozkładały się, zżerane przez robactwo. Dlatego też, do nazwy Gehenna – dodawano: „gdzie ogień nie gasnie i robak nie umiera”. W Biblii zawsze jest symbolem ostatecznego zniszczenia. Dlatego też jest zbiorowym miejscem, lub stanem śmierci, z której nie będzie nikt nigdy odkupiony, a pamięć o nim (dym) – wieczną przestrogą przed popełnieniem grzechu.

Druga nazwa, symbolizująca wieczne zniszczenie – to „jezioro ognia”. Nazwy tej używa Objawiciel i także odnosi do wiecznego zniszczenia. Tam znajdują się systemy (bestia, fałszywy prorok), szatan i ludzie, którzy nie skorzystają z szansy życia wiecznego i wiecznego posłuszeństwa Bogu. Do tego „jeziora” zostanie wrzucona śmierć spowodowana grzechem Adama. Również hades – biblijne piekło, jako zbiorowe miejsce ludzkości, jej stan po śmierci, czyli „stan niepamięci” znajdzie się w tym jeziorze (Obj. 20:9-10,14,25; 21:8; 19:20).

„I wniosą do niego sławę i dostojęstwo narodów. I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka” – Obj. 21:26-27.

Wyłuda Bolesław
R-
„Straż”

[*] Psalmista mówi, że odrodzenie jest tchnieniem Bożym.

[**] Nowy przekład uwzględnia tekst grecki LXX. W Hebrajskim użyte tu słowo „din” ma znaczenie sądu, rozprawy, co Biblia Gdańska oddaje: „Nie będzie się wadził duch mój z człowiekiem na wieki . . .”. Właściwa myśl tu zawarta ma znaczenie „prawowania się, sądzenia” (patrz też komentarz do Rozdz. 6:3 w Biblii w 12 tomach wyd. PALLOTTINUM – str 252).

[***] Przekład Biblii Gdańskiej jest tu najdokładniejszy. Nawet ks. E. Dąbrowski, w swej „Krytycznej ocenie tzw. Biblii Tysiąclecia” – Londyn 1967, na str. 39 tak pisze: „Wiadomo, że wyniszczył samego siebie i to znane z dawnych przekładów sformułowanie leksykalne jest tu chyba bardzo na miejscu”.

[****] Poprawniej jest „wzbudzi” – w czasie przyszłym. gr. „egerei” zwykle przekłada się na „wzbudzi, wskrzesi”

[*****] Opis ten oparłem o mapkę z Atlasu Biblijnego.

[*****] Należy zauważyć, że do Gehenny nigdy nie wrzucano żywych ludzi i symbolika „wiecznych tortur” nie ma tu miejsca. Nie ma uzasadnienia dla pogańskich „wiecznych mąk”.